Wiadomości Sokole

Okręgu III. Dzielnicy krakowskiej.

Wychodzą w miarę potrzeby.

Nr. 15. Tarnów 29 września 1926 r. Rok II.

DZIAŁ URZĘDOWY

L. 90. Tarnów, dnia 28 września 1926 r

OKÓLNIK.

Poniżej zamieszczamy historję gniazd naszego Okręgu w takiej redakcji, w jakiej nam gniazda nadesłały, do wiadomości Władz sokolich i zużytkowania dla celów wydać się mającej ogólnej historji sokolej w r. 1927, jako w 60 rocznicę założenia pierwszego gniazda sokolego we Lwowie.

Zawiadamiamy Zarządy gniazd, że prawdopodobnie Zarządy Dzielnicy i Związku zażądają jeszcze niektórych wyjaśnień i uzupełnień do poszczególnych historji gniazd; należy przeto odwrotnie te uzupełnienia na ręce Zarządu Okręgu przedkładać, abyśmy nie byli zmuszeni wysyłać ekspedycję karną, jak to miało miejsce z jednym tutejszych gniazd, które nie nadesłało, mimo kilkukrotnych urgensów, historji swego gniazda, a co świadczy o wielkiem lekceważeniu sobie nietylko rozkazów, Władz sokolich, ale sprawy samej historji.

Za sekretarza: JÓZEF A. ZAJĄC naczelnik Okręgu.

Wiceprezes: STANISŁAW STAROSTKA

BARANÓW.

Towarzystwo gimn. Sokół w Baranowie założono w r. 1905 z inicjatywy Pp. W. Kucharskiego, J. Bodka, ś. p. Grzywińskiego, A. Ciejki, W. Kozdęby i innych.

Początkowo Towarzystwo liczyło 17-tu członków. Pomimo trudnych warunków (miasteczko biedne, małe, 2000 miesczkańców), dzięki usilnej pracy wyżej wymienionych, zdołano zebrać odpowiednie fundusze (25.000 koron) i w r. 1907 przystąpiono do budowy

własnej Sokolni. W dwu latach zdołano Sokolnię wykończyć i przystąpiono do systematycznej pracy, określonej statutem Towarzystwa. W tym czasie Towarzystwo liczyło już około 70-ciu członków, a że praca była owocną, dowodem tego fakt, że już w r. 1910 na zlot grunaldzki do Krakowa wysłało Towarzystwo 25 druhów w mundurach sokolich, a z tych 12 wraz z naczelnikiem druhem A. Ciejką wzięło udział w ćwiczeniach. W następnym roku Towarzystwo wysłało 14 druhów na zlot doraźny do Lwowa.

Do roku 1914 praca rozwijała się pomyślnie. Z wybuchem jednak wojny część druhów wstąpiła w szeregi Legjonów, zabrakło sił, pracę więc przerwano.

Dopiero w roku 1925 pracę na nowo podjęto; odrestaurowano Sokolnię, zakupiono przyrządy do ćwiczeń i przystąpiono do ćwiczeń z drużyną, złożoną z 12 członków (przeważnie młodzież rzemieślnicza). Ćwiczenia odbywają się w trzech godzinach tygodniowo na sali i na boisku, pod kierownictwem naczelnika druha Piotra Jurczaka. Pomimo nadzwyczaj trudnych warunków finansowych, spowodowanych wojną, praca postępuje naprzód dzięki energicznej pracy Zarządu. Gniazdo liczy obecnie 28 członków.

Majątek Gniazda. Gmach murowany z salą (pow. 5 × 9), sceną i czterema ubikacjami. Obok Gniazda ogród z boiskiem i kręgielnią. Długów żadnych Towarzystwo nie posiada. Wkładki członków i dochód z urządzanych czasami zabaw lub przedstawień wystarczają na pokrycie skromnych wydatków bieżących. Towarzystwo posiada też własną bibljotekę.

L. Lipski, sekretarz. **P. Jurczak,** naczelnik. **W. Kozdęba** prezez.

BRZESKO.

Stosownie do Okólnika Zarządu Dzielnicy w Krakowie z dnia 2 sierpnia 1926 L. 231/Dziel. przedkłada Zarząd Gniazda Sokolego w Brzesku historję istnienia Towarzystwa, przyczem wyjaśnia się, że księgi i dokumenta podczas wojny zaginęły i dlatego sprawozdanie opiera się na pamięci i szczegółach zebranych od osób, które od założenia Towarzystwa znają jako członkowie wszystkie główne szczegóły co do istnienia i rozwoju Towarzystwa.

Gniazdo naszę powstało w roku 1893 jako Towarzystwo „Sokół Brzesko-Słotwina“ z siedzibą w Słotwinie, a pierwszym prezesem był zmarły już naczelnik stacji kolejowej Wodziczko.

Po 3 latach, to jest w roku 1896, przeniesiona została siedziba Gniazda do Brzeska, do wynajętej sali budynku, zwanym na „Wiedniu“, a prezesem wybrany został zmarły już dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku Roman Niewicki.

W roku 1900 nabyło Towarzystwo od Henryka Bachowskiego realność w Brzesku i zaraz przystąpiło do budowy budynku, zaciągając na częściowe pokrycie wydatków kwotę 12.000 koron, jako

pożyczkę w Kasie Sierocej, a resztę funduszów zdobywając przez składki, oraz urządzanie przedstawień, festynów i zabaw.

Obecny budynek istnieje od roku 1900, lecz uległ licznym przeróbkom i adaptacjom.

Trzecim z rzędu prezesem był Dr Szymon Bernadzikowski, który jako poseł sejmowy i członek Wydziału Krajowego wyprowadził się z Brzeska do Lwowa, a obecnie powróciwszy ponownie do Brzeska jako lekarz, jest drugim wiceprezesem Towarzystwa.

Czwartym z rzędu prezesem był inspektor podatkowy Stanisław Salwach, a gdy tenże z Brzeska został urzędowo przeniesiony, wybranym został jako piąty z rzędu prezes Dr Piotr Górski, adwokat, który zmarł w Zakopanem w roku 1911.

Szóstym z rzędu prezesem był Dr Władysław Cyga, adwokat, od roku 1911 do wybuchu wojny, na którą jako oficer odszedł na front rosyjski dnia 1 sierpnia 1914.

Od wybuchu wojny do roku 1917 pełnił obowiązki prezesa zastępczo zmarły już dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku Zygmunt Sozański, jako wiceprezes Towarzystwa, a w roku 1917 wybranym został jako siódmy z rzędu prezes Dr Jan Brzeski, lekarz, który pełnił obowiązki prezesa do roku 1920.

W roku 1920 został jako ósmy z rzędu prezes wybranym ponownie Dr Władysław Cyga, adwokat, który dotąd spełnia obowiązki prezesa Gniazda w Brzesku, a od roku 1924 jest także prezesem III. Okręgu Sokolego, mającego siedzibę w Tarnowie.

Obowiązki naczelników Towarzystwa sprawowali kolejno Bursztyn, Mijał, Werz, Skrobotowicz, Lenda, Sroka, Grzywa, Kaźmierczyk i Missona młodszy, a obecnie kierownikiem ćwiczeń jest Zygmunt Figuła z Podgórza, który dojeżdża dwa razy w tygodniu dla udzielania nauki ćwiczeń sokolich.

Członkami obecnego Zarządu są: prezes Dr Władysław Cyga adwokat, I. wiceprezes Kazimierz Missona dyrektor gimnazjum, II. wiceprezes Dr Szymon Bernadzikowski lekarz, gospodarz Stefan Sukiennik kupiec, skarbnik Płoszczyca urzędnik skarbowy, kierownik dla przedstawień Szczęsny Chrapczyński dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego, — a prócz tego do Wydziału wchodzą: Stanisław Dudek stolarz, Franciszek Soja stolarz, Trybalski ślusarz, Waniek Tadeusz właściciel realności i Węgrzyn rymarz, który pełni obowiązki sekretarza, a obowiązki naczelnika sprawuje Zygmunt Figuła.

Ogólna liczba członków wynosi przeciętnie od 170 do 200 osób, a z tego $^4/_5$ druhów, a $^1/_5$ druhiń. Prócz tego na ćwiczenia gimnastyczne uczęszcza od 15 do 20 uczniów szkoły przemysłowej, którym udzielają nauki gimnastyki i innych ćwiczeń cielesnych bądź to naczelnik, bądź też inni wyszkoleni druhowie ćwiczący.

Ze sportów, oprócz lekkiej atletyki, uprawiane są piłka nożna, kolartswo, strzelanie, a jeden z druhów uprawia ciężką atletykę.

Budynek z boiskiem i kręgielnią są własnością Towarzystwa, które posiada własny sztandar od lat przeszło 20.

Mundurów męskich jest 20, a żeńskich 12.

Majątek Towarzystwa składa się z budynku o wielkiej sali gimnastycznej, ze sceny dla przedstawień, 5 ubikacji bocznych przy sali i kręgielni, a nadto z podworca i boiska, otoczonego wysokiemi drzewami, a cały plac opatrzony jest parkanem i żelazną bramą wchodową i wjazdową.

Scena dla przedstawień zaopatrzona jest w kilka zmian kulis i urządzenie elektryczne, oraz w kurtynę z materjału angielskiego, a oprócz tego posiada Towarzystwo około 200 stołków rozkładanych, dwa stoły większe, 16 stolików i kilkanaście ławek.

Dla gimnastyki posiada Towarzystwo konia, poręczki, drążek, kółka, potrzebne materace i ciężarki. Nadto zaopatrzone jest Towarzystwo w urządzenie kuchenne i nakrycia stołowe z obrusami.

Podczas wojny uległ budynek wielkiemu zniszczeniu, gdyż w sali umieszczone były konie wojsk rosyjskich. Wielką i niepowetowaną strate poniosło Towarzystwo przez zabranie kurtyny, wykonanej przez artystę Gałka, gdyż kurtyna posiadała wysoką wartość artystyczną.

W maju 1914 zakupiło Towarzystwo około 100 karabinów Manlichera, z których połowa została użytą przez członków Towarzystwa, którzy wstąpili do szeregów wojskowych legjonowych, a druga połowa została podczas wojny zabraną przez wojska w czasie inwazyj wojskowych w Brzesku. Sztandar sokoli został uchroniony przed zabraniem w ten sopsób, że zakopany został do ziemi i w stanie nieuszkodzonym po ukończeniu działań wojennych został wydobyty.

Przed wybuchem wojny przeważnie sfery inteligentne brały udział w życiu sokolem. Gdy wojna skończyła się, zamarło życie Sokole, gdyż społeczeństwo błędnie utrzymywało, że z chwilą uzyskania niepodległości państwowej idea sokola spełniła swoje zadanie. Okres takiej bezczynności trwał około trzy lata, lecz od r. 1922 znów agendy Towarzystwa na polu narodowem, gimnastycznem i kulturalno-oświatowem, oraz wojskowem odżyły, lecz w pracy Sokolej inteligencja bierze tylko niewielki udział, a natomiast szeregi sokole składają się przeważnie z ludności mieszczańskiej, rzemieślniczej i handlowej, a procent inteligencji jest niestety niewielki.

Na życie Sokole wywarły bardzo ujemny wpływ liczne partyjne towarzystwa polityczne, które zapewniały dla swych członków korzyści materjalne lub uzyskiwanie intratnych posad, oraz stanowisk, czego Towarzystwo Sokół nie mogło dla społeczeństwa przyobiecywać, lecz obecnie, gdy waśnie partyjne zniechęciły przez swoją niszczycielską robotę sfery społeczne, idea narodowej pracy Sokolej skupia znów w Towarzystwie coraz liczniejsze szeregi osób, oddanych bez względu na przynależność partyjną ogólnej pracy narodowej i społecznej.

Towarzystwo nasze uczestniczy we wszystkich obchodach narodowych, bierze udział w zlotach sokolich, urządza częste popisy gimnastyczne w czasie festynów Sokolich, oraz daje przedstawienia amatorskie z osób, będących członkami Sokoła.

W budynku Sokolim koncentruje się urządzanie uroczystości także przez inne towarzystwa, jak Szkoły ludowej, Ochotniczej straży ogniowej, Młodzieży akademickiej i Powiatowej Młodzieży katolickiej, a nadto Towarzystwo udziela sali na zebrania powiatowe, na koncerty muzyczne i śpiewackie, oraz występy atletyczno-gimnastyczne i przedstawienia kinowe w porze zimowej.

Chcąc sprawiedliwie pracę Sokolą ocenić, należy podnieść, że wszyscy prezesi Towarzystwa swojem działaniem zawsze wywierali decydujący wpływ na życie Sokole, a często własną ofiarnością przyczyniali się materjalnie do przeprowadzania zadań sokolich pod względem gospodarczym, gimnastycznym i kulturalno-oświatowym.

Dr Władysław Cyga, prezes.

DĄBROWA.

Towarzystwo Sokół w Dąbrowie założone w r. 1889.

Pierwszym prezesem był ś. p. ks. Ludwik Kozik, prob. w Dąbrowie od 1889—1892.

Prezes ś. p. Dr Józef Datka od 1892—1894.

Naczelnik ś. p. Dr Ozimek Stanisław od 1889—1894.

Prezes ś. p. Franciszek Obmiński od 1894—1907.

Prezes ś. p. Dr Józef Datka 1907—1909.

Naczelnik Karol Braun od 1894—1909.

Prezes Karol Braun od 1909—1913.

Naczelnik ś. p. Franciszek Starostka od 1909—1911.

Naczelnik Marcin Zawierucha od 1911—1913.

Prezes Stanisław Szpak od 1913—1921.

Naczelnik Karol Jankowski od 1913—1919.

Naczelnik Józef Lesiak od 1920—1921.

Prezes Władysław Matuszewski od 1921—1922.

Naczelnik Jan Musiał od 1921—1924.

Prezes obecny Stanisław Szpak od 1922.

Naczelnik Józef Rozkrut od 1924.

Zastępca prezesa Władysław Tryba od 1926.

Finanse czerpał Sokół z wkładek, zabaw, gier i występów. Plac pod budowę Sokolni uzyskał od gminy Dąbrowa.

Dokumenta od czasu istnienia do roku 1914 włącznie zaginęły w czasie wojny.

Szeregi składały się przeważnie:

a) z członków intel. wolnych zawodów,

b) urzędników autonomicznych,

c) niższych urzędników państwowych,

d) nauczycielstwa i

e) mieszczan.

Stan oświaty ogółu społeczeństwa w mieście i okolicy niski, społeczeństwo ubogie, w samem mieście 80% ludności izraelickiej, to wszystko wpływało i wpływa ujemnie na rozwój Sokoła. Stosunek urzędów państwowych, szkół i t. p. naogół przychylne Sokolstwu.

Liczba druhów 59, druhiń 19, — młodzieży: a) męskiej 18, żeńskiej 27; grono nauczycielskie z 3 druhów.

Istnieje Sokoli klub sportowy (piłka nożna).

Budynek, sala i boisko własne.

Posiada sztandar od r. 1905 i 11 mundurów męskich.

Wartość majątkowa Towarzystwa 60.000 złotych.

W r. 1926 urządzono wieczorek z okazji powstania styczniowego, z okazji 3-go Maja festyn publiczny z ćwiczeniami.

Wzięto udział w zlocie III. Okręgu w Mielcu.

Stanisław Szpak, prezes.

DĘBICA.

I.

Składu Zarządu od roku założenia, t. j. od r. 1894, podać nie można, gdyż odnośne dokumenty zaginęły w czasie zawieruchy wojny światowej.

W pamięci zachowało się, że pierwszym prezesem i założycielem Gniazda był druh rejent Aleksander Wisłocki, następnym do r. 1900 druh Dr Sydon Friedberg, od r. 1900 do 1907 ś. p. Henryk Zauderer, przez rok 1907 radca Sądu druh Stanisław Dihm, przez rok 1908 ś. p. Józef Tyrała, od roku 1909 do 1914 druh prof. Stanisław Wiśniewski, w czasie wojny światowej druh prof. ś. p. Józef Wyrobek.

Po wojnie światowej w r. 1919 wybrano z powrotem prezesem druha prof. Stanisława Wiśniewskiego, który urząd prezesa sprawuje do chwili obecnej.

Z naczelników pamiętamy druha ś. p. Jagielskiego, długoletnim naczelnikiem był Jan Rąb, następnie inż. Południewski i Kazimierz Klamut, a od roku 1924 do chwili obecnej naczelnikiem jest druh Jan Szczerba, a zastępcą druh Gustaw Gunia.

II.

Opis finansowego rozwoju Gniazda.

Do roku 1910 praca sokola ograniczała się do ćwiczeń gimnastycznych, zyskiwania nowych członków i zbierania funduszów na zakupno gruntu i budowę sokolni.

Dopiero w r. 1910 uzyskało Towarzystwo, dzięki staraniom rejenta druha Kazimierza Wilusza, prezesa Stanisława Wiśniewskiego i sekretarza inż. Mieczysława Langera grunt pod budowę od hr. Raczyńskich w rozmiarach około 1 hektara.

Plan parku wypracował inż Południewski i inż. Langer, a wykonanie uskutecznił prezes druh Wiśniewski wraz z młodzieżą gimnazjalną. Następnie pod przewodnictwem prezesa usypali druhowie własnorzęcznie kopiec Grunwaldzki, ustawiwszy na wierzchołku cios granitowy z tablicą pamiątkową ku uczczeniu 500-letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

W r. 1912 zaciągnięto w Kasie Oszczędności w Ropczycach pożyczkę hipoteczną w wysokości 25.000 koron i dołączywszy ją do zebranych już 1000 koron przystąpiono w roku 1913 do budowy własnego gmachu.

Podczas zawieruchy wojennej uległ gmach zupełnemu zniszczeniu, tak, że pozostały same mury i dach, który jako pokryty cynkowaną blachą chcieli Moskale rozebrać, a który ocalał jedynie dzięki sprytowi ś. p. druha prezesa Józefa Wyrobka, oświadczył on bowiem Komendzie, etapowej rosyjskiej, że gmach ten przeznaczony jest na szkołę.

Po wojnie zabrano się do powtórnej prawie budowy gmachu. Przywrócono podłogi, drzwi, piece, okna, urządzenie sceniczne itd., tak, że dzisiaj gmachowi brak tylko zniszczonych w czasie wojny przyrządów gimnastycznych, o które obecny Zarząd energicznie się stara.

Gimnastyka w Gnieździe naszem przed wybudowaniem gmachu odbywała się z początku w lokalu Czytelni kolejowej, dzięki uprzejmości Zarządu tejże, na którego czele stał podówczas ś. p. druh inż. kolei państw. Włodzimierz Wasilkowski. Następnie po wybudowaniu gmachu gimnazjalnego odstąpił na ćwiczenia salę gimnastyczną druh dyrektor ś. p. Józef Szydłowski, któremu życie sokole szczególnie leżało na sercu.

Z pomiędzy ludzi zasłużonych około tut. Sokoła wymienić należy naczelnika regulacji Wisłoki inż. Południewskiego i inż. Langera, następnie prezesa Kółka dramatyczno-śpiewackiego druha Włodzimierza Gradzińskiego, obecnego niezmordowanego w pracy gospodarza Sokoła druha Jana Zarytkiewicza i druha Jana Świtalskiego.

Pod kierownictwem prezesa druha Stanisława Wiśniewskiego, ś. p. druha Tadeusza Gawrysia i druha Jana Żeglickiego, obecnego majora W. P. utworzono w r. 1913 Skarb sokoli, mający na celu zakupno broni i innych potrzeb wojskowych, utworzono drużynę sokolą, składającą się z 34 druhów i rozpoczęto pracę nad wojskowem przygotowaniem tejże od elementarnych wiadomości wojskowych, następnie dopiero wyruszono w pole.

Ćwiczenia polowe odbywała S. D. S. bądź oddzielnie, bądź ze skautami przeciw lub wespół z S. D. S. pilzneńską, ze Strzelcem, lub z S. D. S. z Tarnowa.

Mimo trudów, znoju, niewygód i braku fundyszów nasza S. D. S. stawała na ćwiczenia punktualnie i chętnie, skutkiem czego duch w drużynie był zawsze dobry ,a wyniki ćwiczeń doskonałe. Nasza

drużyna składała się przeważnie z rzemieślników, gdyż młodzież akademicka grupowała się w Strzelcu.

Podwalinę materjalną dał drużynie druh Dr Friedberg, który urządził obchód Styczniowy i z funduszów tegoż złożył na cele S. D. S. 100 koron.

Z okazji imienin prezesa druha Wiśniewskiego urządzono składkę na cele S. D. S., która również dała kilkadziesiąt koron. Z tych i innych drobnych datków zakupiono kapelusze dla uboższych członków S. D. S. karabin Manlichera Mr. 95, kilka karabinów Werndla i pokrywano konieczne wydatki podczas większych ćwiczeń.

Drużyna nasza brała także udział w doraźnym zlocie Okręgu III. i w doraźnym zlocie we Lwowie. Druh Wiśniewski, jako prezes Sokoła i delegat do skautingu ze strony władzy szkolnej, złączył rozwijający się silnie oddział skautów pod swoim kierownictwem i wskazał im w głównych zarysach kierunek dalszej współpracy. Odtąd skautowie stali się dziećmi i wychowankami Sokoła, otrzymawszy w gmachu Sokoła oddzielną „Izbę skautową".

Wynikiem tej pracy było, że na bój o niepodległość Ojczyzny wyruszyło z Gniazda naszego około 60 druhów uzbrojonych i wyekwipowanych pod wodzą ś. p. druha Tadeusza Gawrysia i połączywszy się w Krakowie z innemi oddziałami, wyruszyło szlakiem „Kadrówki" na Kielce.

Nie wróciło z pomiędzy nich 18-tu, a w ich liczbie i ś. p. druh Tadeusz Gawryś, który zginął w bitwie pod Mołotkowem.

Oto nazwiska bohaterów: Władysław Morbitzer, Kazimierz Jurczyński, Ludwik Gancarz, Jakób Mielecki, Piotr Nykiel, Władysław Walawski, Agenor Szlucha, Leopold Schön, Józef Popławski, Marjan Boczoń, Antoni Pietruszka, Stanisław Berger, Bronisław Świerk, Antoni Tekela, Henryk Guzy, Ignacy Lis, a z ran umarł Mieczysław Zaworski.

Rok 1918 rozpoczął się gorączkową pracą około organizacji drużyny dla obrony Lwowa, zbiórką broni i funduszów na wyekwipowanie tejże.

Wysłano z Gniazda naszego 64 bojowników, a resztę zebranej broni oddano 24 pułkowi ułanów w Dębicy.

Pracą tą zajęli się prócz prezesa druha Wiśniewskiego, druh inż. Hoffman, druhini Friedbergowa i druhini Dihmowa. W zbiórce broni dopomagała szczególnie młodzież gimnazjalna, a całe społeczeństwo z uznaniem odnosiło się do tej pracy tut. Gniazda i popierało ją całem sercem.

W ostatnich latach urządziło Gniazdo 30-letni jubileusz istnienia swego, wzięło udział w poświęceniu sokolni w Pucku (1925), wysyłając trzech umundurowanych druhów na tę uroczystość, w której obok Gniazda w Szczakowej byliśmy jedynymi przedstawicielami Dzielnicy i Okręgu, zwiększając w ten sposób wydatnie i tak bardzo szczupłą liczbę umundurowanych druhów.

Nadto 10 umundurowanych druhów wysłało Gniazdo na powitanie amerykańskich gości i tyluż na pogrzeb naczelnika Dzielnicy ś. p. druha Rucińskiego.

Skład obecnego Zarządu:

Prezes: druh prof. Stanisław Wiśniewski.

I. wiceprezes: druh dyr. Robert Berger.

II. wiceprezes: druh dyr. Semin. Jan Piotrowski.

Naczelnik: druh prof. Jan Szczerba; zast.: druh Gustaw Gunia.

Gospodarz: druh Jan Zarytkiewicz.

Sekretarz: druh Kazimierz Klamut.

Skarbnik: druh Stanisław Różak.

Członkowie Komisji mundurowej: druhowie Ignacy Mikuła, Włodzimierz Towarnicki.

Bibljotekarz: druh Jan Śniegowski.

Komisja bufetowa: druhowie Jan Świtalski, Władysław Fiszer, wreszcie Bruno Lochman i Jan Lisowski.

Liczba członków: druhów 124, druhiń 12, młodzieży rękodzielniczej 48. Liczba członków grona nauczycielskiego 5. Do drużyny sokolej należy ćwiczących 40 członków.

Dobrze rozwija się sport tennisowy i lekkoatletyczny, a nadto sport piłki nożnej, uprawiany dotąd przez T. S. „Wisłoka“, które łączy się z Tow. Sokół, jako osobna sekcja.

Gniazdo posiada własny budynek, boisko, ogród, kręgielnię, bibljotekę, sztandar; umundurowanych druhów 32.

Scena Sokoła służy tak Gniazdu, jak i innym towarzystwom i instytucjom kulturalnym i humanitarnym.

Majątek Towarzystwa wynosi około 40.000 złotych.

W r. 1926 odbył się w Dębicy Zjazd delegatów Okręgu III. Po skończeniu obrad wzięli delegaci Gniazd udział w uroczystym „Opłatku“, w czasie którego przemawiali prezes Gniazda druh Stanisław Wiśniewski i prezes Okręgu III. druh mecenas Dr Cyga Władysław, oraz naczelnik Okręgu Józef A. Zając.

Uroczystość „Święconego“ połączono z 25-letnim jubileuszem kapłaństwa kapelana Gniazda dyr. gimnazjum Ks. Kanonika Błażeja Kotfisa.

W obchodzie 3-go Maja wzięło udział Gniazdo, wystąpiwszy jako umundurowana drużyna pod własnym sztandarem. W czerwcu b. r. brało Gniazdo udział w Zlocie Okręgowym w Mielcu.

Dla zebrania funduszów na dalsze umundurowanie druhów i na przygotowanie zlotu okręgowego, który z okazji poświęcenia sztandaru, ufundowanego kosztem i staraniem druha wiceprezesa Jana Piotrowskiego, ma się odbyć w r. 1927 w Dębicy, urządza Gniazdo festyny i przedstawienia. Z funduszów tych spłaca także koszta rozbudowy gmachu, uskutecznione w obecnym roku.

Stanisław Wiśniewski, prezes.

MIELEC.

Powstanie Towarzystwa.

W roku 1893, kiedy coraz silniej zaczęła się koncentrować w Tow. sokolich akcja nad uświadomieniem narodu i szczepienia weń siły ducha, oraz tężyzny ciała, za przykładem Sokoła-Macierzy we Lwowie i najbliższego Gniazda Tarnowskiego, młodzież mielecka przystąpiła do zawiązania Towarzystwa „Sokół“.

Inicjatorami byli: Jan, Stanisław i Leon Gołuchowscy, Borzęcki Michał, Christ, Hemerling, Mateusz Weryński syn Walentego, Franciszek Korpanty syn Michała, Franciszek Mazurkiewicz, Jan Weryński, Andrzej Leyko adjunkt, Michał i Antoni Siewierscy, Jakób Sarama, Karol Kłos, Seweryn Fiutowski i wielu innych.

Pierwszem prowizorycznem Gniazdem Sokolem był budynek Ochotniczej Straży pożarnej, gdzie się odbywały ćwiczenia i zebrania.

Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się w dniu 30 lipca 1894 roku pod przewodnictwem ś. p. druha Aureljusza Fiutowskiego, kupca i honorowego obywatela miasta Mielca, przy udziale 28 członków.

Właściwa organizacja Gniazda dokonaną została na skutek starań miejscowej młodzieży przy pomocy Okręgu Sokolego Tarnowskiego, kiedy był prezesem Okręgu ś. p. druh Dr Mieczysław Gałecki, a sekretarzem druh Dr Stanisław Nowaczyński

Druh Dr Nowaczyński po przesiedleniu się do Mielca na stały pobyt, zajął się zorganizowaniem i założeniem Towarzystwa Sokół w Mielcu na podstawie statutu.

Pierwszym prezesem Towarzystwa został wybranym druh Dr St. Nowaczyński.

Jego zastępcą został druh Andrzej Pawlikowski, sekretarzem druh Franciszek Stabrawa, skarbnikiem druh Stanisław Gołuchowski, a naczelnikiem druh Stefan Przybyłkiewicz.

Ćwiczenia gimnastyczne zorganizowali naczelnik Sokoła tarnowskiego druh Dubelski, oraz naczelnik miejscowy Stefan Przybyłkiewicz, który zajmował się również urządzeniem kolonji wakacyjnych.

Już w tym czasie Towarzystwo Sokół w Mielcu liczyło kilkudziesięciu członków, a między nimi kilku umundurowanych.

Rozwój Towarzystwa.

1) Za druha Dra Stanisława Nowaczyńskiego zostało Towarzystwo założone i zorganizowane.

2) Druh Andrzej Pawlikowski starał się o dalszy rozwój tego Towarzystwa i kładł szczególny nacisk na zdobycie jak największej ilości członków Towarzystwa.

3) Druh Apolinary Frank doprowadził do skupienia w Towarzystwie wszystkich wybitniejszych działaczy w Mielcu, a w szcze-

gólności za jego prezesury większa część inteligencji zapisała się do Towarzystwa i brała czynny w niem udział.

4) Druh Feliks Brożonowicz spowodował, że mieszczaństwo chętnie garnęło się pod sztandar Sokoła i za jego prezesury większa część członków umundurowała się.

Czynił on także starania o uzyskanie od gminy miasta Mielca placu pod budowę gmachu Sokoła.

5) Druh Józef Szpunar rozwinął nadzwyczaj energiczną działalność w kierunku wychowania fizycznego członków Sokoła i zjednania młodzieży do Towarzystwa.

Za jego prezesury uzyskało Towarzystwo bezpłatne pomieszczenie w gmachu Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu, gdzie odbywały się ćwiczenia, odczyty, zabawy i różne imprezy aż do czasów wojny światowej.

6) Do największego rozkwitu doszło Towarzystwo za prezesury druha Michała Pajora. W roku 1905 Sokół uzyskał z gminy chrześcijańskiej tytułem darowizny plac pod budowę skolni w obszarze jednego morga.

Następnie sprawiono sztandar sokoli, którego uroczyste poświęcenei odbyło się w dniu 29 maja 1910 r. na zlocie sokolstwa z całego Okręgu tarnowskiego. Z wydatną pomocą pospieszyły nam Gniazda sąsiednie, w szczególności Brzesko, Pilzno, Dąbrowa, Radomyśl Wielki i Tarnów. Wspaniały ten sztandar zaginął w czasie inwazji rosyjskiej. Wszelkie starania celem odszukania tego sztandaru nie odniosły skutku. Znaleziono tylko w Pilźnie sto kilkadziesiąt sztuk gwoździ sztandarowych. Poświęcenia dokonał katecheta gimnazjalny profesor ks. Sitko. Z powodu tej uroczystości tutejsze Towarzystwo otrzymało od Wydziału Związku, jak i z Okręgu odznaczenie. Tego samego roku wzięło udział tutejsze Towarzystwo w imponującej liczbie w zlocie grunwaldzkim i po raz pierwszy z własnym sztandarem. Tam wobec zastępów sokolich brali nasi członkowie udział w ćwiczeniach, a dwaj członkowie: Antoni Wanatowicz i Jan Podolski otrzymali nagrody na ogólnych zawodach.

Jeżeli w tym czasie Towarzystwo nie przystąpiło do budowy własnego budynku, to tylko z tego powodu, że mając zabezpieczony dach nad głową, obracało swoje fundusze przeważnie na organizację, wyszkolenie i wyekwipowanie członków ćwiczących.

W roku 1914 w czasie wojny światowej mieleckie Towarzystwo Sokół wysłało do Legjonów 110 druhów kompletnie wyekwipowanych.

Nadto przy współudziale druha Ks. Dra Kopycińskiego (członka Sokoła w Gawłuszowicach) druhowie naszego Gniazda druh August Jaderny, Ludwik Weryński, sędzia Roman Otowski, Roman Wanatowicz i inni werbowali ochotników do Legjonów w Królestwie Kongresowem w czasie okupacji austrjackiej.

Zginęli śmiercią bohaterską w Legjonach druh Jan Hajec, porucznik Legjonów w ataku nad Stochodem, Adam Barycki student i Jan Gesing z Jaślan.

Z Mielca służyli w Legjonach druhowie: Kazimierz Wojakowski, Tadeusz Woźniak, Włodzimierz Gołuchowski, August Jaderny, Bolesław Kruczek, Stanisław Kruczek, Stanisław Lech, Zygmunt Winter, Marjan Ryniewicz, Leon Rusek i Tadeusz Szafer.

Wielu członków z obowiązku służyło w wojsku austrjackiem.

W roku 1917 Towarzystwo zakupiło na własność budynek, zwany „Willa Bagatelka", który jednak nie odpowiadał celom Towarzystwa i został w roku 1926 sprzedany na częściowe pokrycie kosztów budowy obecnego gmachu.

Dnia 11 maja 1919 r. odbyło się pierwsze po wojnie Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa już w odrodzonej Ojczyźnie. Po ponownym wyborze prezesa w osobie druha Pajora, uchwalono dalej pracować w kierunku zabezpieczenia niepodległości odrodzonej Ojczyzny.

Za prezesury Dra Stanisława Łojasiewicza w roku 1920, gdy nieprzyjaciel zagrażał niepodległości Ojczyzny, a jego wojska sięgały bram Warszawy, z inicjatywy tutejszego Sokoła zawiązany został Powiatowy „Komitet Obrony Państwa" pod przewodnictwem druha Łojasiewicza. Komitet ten chlubnie spełnił swoje obowiązki, gdyż wysłał na plac boju przeszło 400 ochotników, a nadto dużą ilość broni, ubrań i znaczną gotówkę.

Przełożone Władze wojskowe uznały Komitet ten za najsprawniejszy i najwięcej działający, to też wielu członków otrzymało honorowe odznaczenie, a cały Komitet wysokie uznanie.

Druh August Jaderny mimo słabego zdrowia pierwszy stanął do służby i odprowadzał transporty.

8) Druh Andrzej Leyko starał się pobudzić Towarzystwo do życia, które po zwycięskiej wojnie pod Warszawą coraz mniej swoje zadanie spełniało.

9) Druh Dr Andrzej Dziadyk życie towarzyskie w Sokole znacznie podniósł, urządził kilkanaście różnych imprez, czynił usilne starania o przywrócenie Towarzystwu żywotności i sprężystości.

10) Druh Mieczysław Zarzecki położył główny nacisk na budowę własnego gmachu i z wielkiem poświęceniem w tym kierunku pracował. Można stwierdzić, że sprawę budowy własnego domu pchnął na właściwe tory, a jeżeli z powodów od niego niezależnych dzieła tego nie dokończył, to w każdym razie jego zasługą jest, że sprawa budowy sokolni została zrealizowaną.

11) Druh Władysław Kawa pracę zainicjonowaną przez swego poprzednika druha Zarzeckiego w czyn wprowadził i za jego prezesury założone zostały fundamenta pod budowę sokolni.

12) Druh prezes Zygmunt Rymanowski prowadzi dalej prace swoich poprzedników w kierunku budowy sokolni.

Wdniu 20 czerwca 1926 r. przy zlocie sokolstwa z Okręgu tarnowskiego poświęcono kamień węgielny pod budowę własnego gmachu.

Ponieważ „Willa Bagatelka“ nie nadawała się na cele Sokoła, Zarząd Sokoła, upoważniony przez Walne Zgromadzenie, sprzedał ten dom druhowi Z. Rymanowskiemu za 2500 dolarów i za te pieniądze obecnie Zarząd Sokoła prowadzi budowę Sokolni.

Dotychczasowi prezesi Towarzystwa.

1) Druh Stanisław Nowaczyński, adwokat.
2) Druh Andrzej Pawlikowski, aptekarz i burmistrz.
3) Druh Dr Apolinary Frank, lekarz.
4) Druh Mg. Józef Szpunar, aptekarz.
5) Druh Feliks Brożonowicz, kupiec i burmistrz.
6) Druh Michał Pajor, nadradca skarbowy.
7) Druh Dr Stanisław Łojasiewicz, adwokat i komisarz miasta.
8) Druh Leyko Andrzej, urzędnik skarbowy.
9) Druh Dr Andrzej Dziadyk, adwokat.
10) Druh Mieczysław Zarzecki, starosta.
11) Druh Władysław Kawa, profesor gimnazjalny.
12) Druh Zygmunt Rymanowski, przemysłowiec.

Dotychczasowi wiceprezesowie Towarzystwa.

1) Druh Andrzej Pawlikowski, aptekarz.
2) Druh Apolinary Frank, lekarz.
3) Druh Władysław Rechowicz, sędzia.
4) Druh Aureljusz Fiutowski, kupiec.
5) Druh Dr Stanisław Nowaczyński, adwokat.
6) Druh Dr Stanisław Łojasiewicz, adwokat.
7) Druh Bronisław Leszczycki, zastępca notarjusza.
8) Druh Antoni Dębicki, kupiec.
9) Druh Karol Gostwicki, leśniczy.
10) Druh Piotr Kazana, kupiec.
11) Druh Franciszek Kazana, kupiec.
12) Druh Ludwik Działowski, fryzjer.
13) Druh Inżynier Jan Haładej, radca ministerjalny.
14) Druh Jan Paweł Leyko, krawiec i komisarz miasta.
15) Druh Piotr Żelazko, solicytator adwokacki.
16) Druh Ludwik Korpanty, urzędnik skarbowy.
17) Druh Zygmunt Rymanowski, przemysłowiec.
18) Druh Dr Lucjan Gawendo, lekarz.
19) Druh Dr Andrzej Dziadyk, adwokat.

Dotychczasowi naczelnicy Towarzystwa.

1) Druh Stefan Przybyłkiewicz, weterynarz.
2) Druh Mg. Józef Szpunar, aptekarz.
3) Druh Bronisław Bigo, budowniczy.
4) Druh Jan Madej, nauczyciel.
5) Druh Michał Borzęcki, kupiec.
6) Druh Maksymiljan Messing, nauczyciel.
7) Druh Piotr Jasiński, nauczyciel.
8) Druh Ludwik Weryński, urzędnik Magistratu.

Członkowie honorowi.

1) Druh August Jaderny (zmarł).
2) Druh Michał Pajor.
3) Druh inżynier Jan Haładej.

Obecny Zarząd Towarzystwa.

1) Prezes: Druh Zygmunt Rymanowski.
2) I-szy wiceprezes: Druh Dr Lucjan Gawendo (przewodniczący sekcji wychowania fizycznego).
3) II-gi wiceprezes: Druh Dr Andrzej Dziadyk (przewodniczący komisji przedsiębiorstw).
4) Druh Ks. profesor Dr Dudziak Wawrzyniec, kapelan.
5) Druh Inż. Jan Broński (przewodniczący komisji oświatowej).
6) Druh Ludwik Korpanty (przewodniczący komisji budowl.).
7) Druh Antoni Toczyński, sekretarz.
8) Druh Jan Wolny, skarbnik.
9) Druh Mateusz Borzęcki, członek Wydziału.
10) Druh Eugenjusz Dębicki, członek Wydziału.
11) Druh Piotr Jasiński, członek Wydziału.
12) Druh Mateusz Weryński, członek Wydziału.
13) Druh Dr Stefan Zapała, członek Wydziału.
14) Druh Piotr Żelazko, członek Wydziału.

Zastępcy Wydziałowych: Józef Wyczałek gospodarz, Mateusz Korpanty, Karol Kopacz i Jan Wanatowicz.

Naczelnik Sokoła: Ludwik Weryński.

Rok założenia Gniazda 1894.

Ogólna liczba członków: druhów 83, druhiń 14, razem 97.

Ogólna liczba młodzieży: chłopców 26, dziewcząt 16, razem 42.

Ogólna liczba członków grona nauczycielskiego: męskiego 4, żeńskiego 3.

Specjalne oddziały sportów: oddział lekkoatletyczny.

Sokolnię rozpoczęto budować i już piątrowe mury są na ukończeniu, boisko wydzierżawione u gminy Mielec.

Nie posiada obecnie sztandaru.

Druhów umundurowanych 8, druhiń 10.

Majątek Towarzystwa: rozpoczęta budowa Sokolni wraz z placem wartości około 40.000 złotych.

W roku 1926 urządzono:

1) Wieczornicę „Święcone“ w dniu 18 kwietnia 1926.
2) Obchód 3-go Maja wspólnie z innemi Towarzystwami.
3) Poświęcenie kamienia węgielnego dnia 20 czerwca 1926.
4) Zbiórkę uliczną i festyn z popisem gimn. 7 sierpnia 1926.

5) 19-go września odbyła się wenta sokola na budowę dachu nad sokolnią.

A. Toczyński, sekretarz. **Z. Rymanowski**, prezes.

PILZNO.

Sokół w Pilźnie powstał w roku 1894, za inicjatywą członków założycieli: druhów Tytusa Bujnowskiego, Władysława Szczurkiewicza, Dra Władysława Mydlarskiego, Józefa Wojtanowskiego i Mieczysława Misiewicza.

W okresie od roku 1894 do 15 września 1926 prezesami Gniazda byli druhowie: Tytus Bujnowski notarjusz, Józef Zelek radca sądowy, Jan Ujwary inspektor szkolny, Dr Władysław Mydlarski lekarz miejski, Jan Żegleń kontrolor podatkowy, Dr Jan Laberschek adwokat, Wacław Peszkowski notarjusz, Józef Radoniewicz nauczyciel i Piotr Martyna notarjusz. W okresie tym stanowisko wiceprezesów zajmowali druhowie: Józef Zelek, Dr Władysław Morus, Dr Władysław Mydlarski, Dr Wilhelm Gucwa, Władysław Szczurkiewicz, Piotr Przetacznik, Michał Wojnarski, Władysław Drechny, Franciszek Kolbusz i Dr Maciej Łach.

Do roku 1902 ćwiczenia gimnastyczne prowadził druh Stanisław Mientus, a od roku 1902 druh Aleksander Józef Radoniewicz.

W roku 1896 ówczesny prezes Sokoła druh Tytus Bujnowski kupił od gminy miasta Pilzna grunt, na którym założono piękny park sokoli i kręgielnię. Park ten jest do dziś dnia prawdziwą ozdobą miasta Pilzna i miłem miejscem zabaw i gier tak dla członków Gniazda, jak i miejscowej kształcącej się młodzieży.

W roku 1907 za inicjatywą i prawie wyłączną zasługą długoletniego prezesa Gniazda, jednego z najzasłużeńszych szermierzy ideji sokolej, druha Józefa Zelka, stanął w parku budynek sokoli, placówka pracy społecznej i narodowej, widomy znak tężyzny miejscowego Gniazda. Gmach ten stanął za fundusze, na które się złożyły wkładki i ofiary członków Gniazda, miejscowej inteligencji, oraz liczne dary pieniężne Józefa i Zofji Zelków, którzy nie szczędzili ni trudu, ni grosza, aby dzieło budowy Sokolni doprowadzić do końca. Wydatnie pomagała im w tej pracy Komisja budowlana, złożona z druhów: Dra Wilhelma Gucwy, Jana Ujwarego i Dra Władysława Mydlarskiego. Sokolnię wybudowano według planu architekta Teodora Talowskiego. Obejmuje ona obszerną salę gimnastyczną, scenę, dwie szatnie, galerję, mieszkanie kursora i trzy ubikacje, w których znajduje pomieszczenie miejscowe Towarzystwo Kasynowe. Przed gmachem rozciąga się obszerne boisko gimnastyczne, tennis i kręgielnia.

W roku 1908 Gniazdo pilzneńskie święciło wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru. Z uroczystością tą złączony był zlot Okręgu II. Zasługę sprawienia sztandaru przypisać należy ówczesnemu Wydziałowi, a w szczególności prezesowi Gniazda druhowi Janowi Ujwaremu i bardzo ruchliwemu, czynnemu i wielce zasłużonemu dla Gniazda sekretarzowi Drowi Władysławowi Morusowi.

Sokolnia pilźnieńska była prawdziwem środowiskiem powiatowej pracy dla pielęgnowania uczuć patrjotycznych, cnót narodo-

wych, oraz pracy przygotowawczej do walki o odzyskanie niepodległości. Ćwiczenia gimnastyczne prowadozne w czterech godzinach tygodniowo tak z dziećmi szkolnemi w przeciętnej liczbie 60, jak i z członkami Gniazda w przeciętnej liczbie 15 przez fachowego naczelnika druha Aleksandra Radoniewicza, odczyty, wieczornice, przedstawienia, wieczorki patrjotyczne, obchody narodowe, były to ośrodki, koło których ogniskowała się praca w imię szczytnych haseł sokolich dla przyszłej wolnej i niepodległej Polski.

Do najzasłużeńszych w pracy dla rozwoju Gniazda i w pracy dla budowy podstaw pod przyszły gmach Ojczyzny należeli Józef Zelek, który całe swoje życie i wiele własnego majątku poświęcił dla Gniazda pilźnieńskiego, tak, że słusznie możemy powiedzieć, że Gniazdo pilźnieńskie było jego dzieckiem, które on rozwijał, wychowywał i postawił je w rzędzie najczynniejszych Gniazd w Małopolsce. — Tytus Bujnowski, jako długoletni prezes Sokoła, który stale dążył do rozwoju Gniazda, — miarą jego zasług było to, że został wybrany posłem na Sejm galicyjski i prezesem II. Okręgu Sokolego. — Dr Władysław Mydlarski, Dr Władysław Morus, Władysław Szczurkiewicz i Franciszek Kolbusz, a ostatni także jako kierownik teatrów amatorskich, jako długoletni skarbnicy, — Aleksander Radoniewicz jako naczelnik Gniazda, — Antoni Wejda, Rada Powiatowa, „Orkiestra amatorska“ pod przewodnictwem Dra Wilhelma Gucwy, Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Pilźnie, Gmina miasta Pilzna, które to instytucje ofiarowaną gotówką i bezpłatnem wypożyczaniem sali na ćwiczenia gimnastyczne do roku 1906 niemało położyli zasług dla rozwoju Gniazda. Również w okresie działalności Stałej Drużyny Sokolej w latach 1912 i 1913 wiele zasług położył dla Gniazda ówczesny marszałek powiatu i poseł do parlamentu austrjackiego Mikołaj hr. Rey, wielki patrjota i obywatel, ofiarując na cele drużyny znaczniejszą kwotę pieniężną, dzięki której wybudowano w pobliżu Pilzna strzelnicę na gruncie oddanym bezpłatnie do czasowej dyspozycji przez miejscowego kierownika szkoły druha Józefa Wojtanowskiego.

W pierwszym okresie istnienia Gniazda wśród członków przeważała inteligencja, później wstępowało wielu mieszczan, a wśród nich najruchliwszymi, oddanymi sprawie sokolej byli Władysław Drechny, Marceli Dropiński i Władysław Król. Wśród członków Gniazda widniały nazwiska włościan, a z nich wybijał się na pierwszy plan włościanin z Lubczy, Jędrzej Trojan, który w czasie każdej uroczystości sokolej wygłaszał udatne okolicznościowe wiersze własnego utworu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i nakładca: Zarząd III. Okręgu. — Redaktor odpow.: Stan. Starostka

Z drukarni J Pisza w Tarnowie.